

## ANTYKOMUNISTYCZNE PODZIEMIE NA ZIEMI MYŚLENICKIEJ 1945-1956 (CZĘŚĆ 3)

### Zgrupowanie Partyzanckie AK „Błyskawica” na ziemi myślenickiej

Zgrupowanie Partyzanckie AK „Błyskawica” należało do największych zgrupowań antykomunistycznej partyzantki na terenie południowej Polski. Jego legendarnym dowódcą był Józef Kuraś ps. „Ogień”. Oddział powstał w kwietniu 1945 roku w Gorcach. Terenem działalności zgrupowania było przede wszystkim Podhale. W czasie największej aktywności partyzanci „Ognia” operowali na szerokim obszarze od Tatr na południu do ziemi miechowskiej na północy. Część z nich prowadziła działalność na terenie powiatu myślenickiego. Według szacunków organów bezpieczeństwa Kuraś w szczytowym okresie aktywności mógł mieć pod swoimi rozkazami od 500 do 700 osób.

W skład zgrupowania Kurasia wchodziło dziewięć kompanii liczących od kilkunastu do stu partyzantów, działających niezależnie od siebie. Dowódcy tych pododdziałów w swoich działaniach odznaczali się dużą samodzielnością i mieli swobodę. Z drugiej strony regularnie spotykali się z „Ogniem”, składali mu raporty i uznawali jego zwierzchność.



Józef Kuraś ps. „Ogień” (domena publiczna)

W drugiej połowie lat 40-tych na terenie powiatu myślenickiego operowały także pododdziały ze Zgrupowania Partyzanckiego „Błyskawica”. W gminach Wiśniowa, Pcim i Jordanów działała 3 Kompania. Jej dowódcą był Henryk Głowiński ps. „Groźny”. Po jego śmierci w listopadzie 1947 roku dowództwo przejął Antoni Wąsowicz ps. „Roch”. Kompania liczyła około 70 ludzi. W dniu 15 marca 1946 roku żołnierze „Groźnego” przeprowadzili brawurową akcję na posterunek Milicji Obywatelskiej w Wiśniowej. Partyzanci rozbili kilku tamtejszych milicjantów, zdobyli broń i amunicję. 3 Kompania działała do 1947 roku. Po likwidacji pododdziału, część jego partyzantów utworzyła oddział o nazwie „Wiarusy”.

Innym pododdziałem Zgrupowania „Błyskawica” działającym na pograniczu powiatów myślenickiego i wadowickiego była 5 Kompania pod dowództwem Kazimierza Paulo ps. „Skala”. Na polecenie Kurasia ten ostatni miał prowadzić działania na terenie ziemi makowskiej.

Największą aktywność partyzanci „Błyskawicy” przejawiali po zakończeniu wojny. „Ogień” w organizacji swojego oddziału, oparł się na konspiracji z okresu okupacji hitlerowskiej. Głównym celem Kurasia i podległych mu oddziałów, także działających na terenie ziemi myślenickiej, była walka z komunistycznym aparatem władzy i próby powstrzymania sowietyzacji kraju.

Sytuacja dla antykomunistycznej partyzantki na południu kraju zaczęła ulegać zmianie w 1946 roku. Wiosną i latem 1946 roku do Małopolski przerzucono dodatkowe oddziały Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Zgrupowanie Partyzanckie „Błyskawica” przetrwało do zimy 1947 roku. Rozpadło się wraz ze śmiercią swojego dowódcy. Silny oddział KBW wsparty przez funkcjonariuszy UB i MO otoczył „Ognia”. Zasadzkę przeprowadzono we wsi Ostrowsko na terenie powiatu nowotarskiego. Józef Kuraś podjął próbę wydostania się z okrążenia. Próba zakończyła się niepowodzeniem, dlatego usiłował popełnić samobójstwo. „Ogień” zmarł w nocy z 21 na 22 lutego 1947 roku po przewiezieniu go do szpitala w Nowym Targu. Po śmierci dowódcy większość jego podkomendnych skorzystała z amnestii ogłoszonej przez komunistów i wiosną 1947 roku ujawniła się. Niewielka część partyzantów Kurasia postanowiła kontynuować dalszą walkę.

## **Armia Polska w Kraju**

W prowadzonych przeciw władzy komunistycznej działaniach Zgrupowanie Partyzanckie „Błyskawica” ściśle współpracowało z inną krakowską organizacją konspiracyjną. Była nią Armia Polska w Kraju (APwK), na czele której stanął były kwatermistrz Inspektoratu Krakowskiego Armii Krajowej – Aleksander Delman ps. „Dziadek”. Organizacja powstała wiosną 1945 roku, a głównym celem jej istnienia było niesienie pomocy, zwłaszcza finansowej, byłym żołnierzom Armii Krajowej. Łącznikiem pomiędzy „Błyskawicą” a Armią Polską był student Uniwersytetu Jagiellońskiego i żołnierz AK – Zdzisław Węglarski ps. „Róg”.

W szeregach organizacji znalazł się także Eligiusz Wayda ps. „Słoneczko”, były żołnierz Armii Krajowej i dawny podkomendny Delmana. Wayda odgrywał w strukturach Armii Polskiej bardzo ważną rolę. Organizował schronienie dla działających w konspiracji osób, poszukiwanych przez Urząd Bezpieczeństwa. „Słoneczko” był również wykonawcą akcji ekspropriacyjnych. Nazywano tak akcje zbrojne mające na celu pozyskanie pieniędzy na dalszą działalność konspiracyjną. Do końca 1945 roku Wajdzie i innym członkom Armii Polskiej udało się w ten sposób zdobyć pokaźną kwotę wynoszącą niemal 6 mln. złotych. Pozyskane w ten sposób pieniądze były przeznaczane na bieżącą działalność i na żołd dla demobilizowanych partyzantów.

Armia Polska w Kraju nie była zbyt rozbudowaną organizacją. Trzon grupy stanowiło zaledwie dziesięć osób, dlatego Urząd Bezpieczeństwa długo nie mógł przeniknąć w jej struktury. Funkcjonariusze komunistycznej policji politycznej wpadli na ślad podziemnej organizacji w grudniu 1946 roku. Miesiąc później aresztowano dwóch członków Armii Polskiej w Kraju. Pierwszy z nich – Stanisław Lubicz Wróblewski został skazany na karę śmierci, drugi

Mieczysław Loch otrzymał wyrok 10 lat więzienia. Wobec aresztowań Aleksander Delman podjął decyzję o wyjeździe swoim i swoich współpracowników na Ziemię Zachodnie.



[Eligiusz Wayda ps. „Słoneczko” \(IPN\)](#)

Armia Polska w Kraju zaprzestała swojej działalności w 1948 roku. W lutym Urząd Bezpieczeństwa aresztował Zdzisława Węglarskiego. „Róg” został poddany brutalnemu śledztwu w trakcie którego przyznał się funkcjonariuszom do prowadzenia działalności konspiracyjnej. Bezpieka aresztowała także Eligiusza Waydę. Wyrok na konspiratorów z Armii Polskiej w Kraju zapadł 27 października 1948 roku. Tego dnia Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie skazał Zdzisława Węglarczyka na 8 lat więzienia, zaś Eligiusza Waydę na rok więzienia.

## **Nurt narodowy podziemia niepodległościowego**

### **Oddziały „Salwy” i „Leszka”**

Większość podziemia niepodległościowego reprezentowały oddziały związane z nurtem poakowskim. W antykomunistycznej partyzantce na ziemi myślenickiej funkcjonował jeszcze jeden nurt, który można określić jako narodowy. Był on reprezentowany przez Oddział Partyzancki „Salwa”, nazywany tak od pseudonimu, który nosił jego dowódca Jan Dubaniowski. Partyzanci z tego zgrupowania działali pod szyldem Narodowych Sił Zbrojnych.

Jan Dubaniowski urodził się 21 września 1912 r. w podkrakowskich Rakowicach. Brał udział w wojnie obronnej 1939 roku w szeregach 10. pułku artylerii ciężkiej i dostał się najpierw do sowieckiej a następnie do niemieckiej niewoli, skąd uciekł. W 1942 roku został członkiem Armii Krajowej. Dwa lata później został przydzielony do sztabu Zgrupowania AK „Odwet” w obwodzie myślenickim. W czasie wojny używał pseudonimów „Szarotka” i „Wycior”. Był adiutantem mjr. Aleksandra Mikuły ps. „Orion” – dowódcy dużego zgrupowania Armii Krajowej o kryptonimie „Odwet”. Po rozwiązaniu Armii Krajowej i wkroczeniu Armii Czerwonej na teren powiatu myślenickiego kontynuował działalność podziemną. Po zakończeniu wojny tworzył nową konspirację z byłych żołnierzy Armii

Krajowej i Batalionów Chłopskich. W 1945 roku przyjął pseudonim „Salwa”. Taką nazwę nosił także sformowany przez niego oddział.

Jan Dubaniowski próbował walczyć z coraz bardziej nasilającą się sowietyzacją kraju. Prowadząc walkę z komunistami, nawiązał współpracę z Narodowymi Siłami Zbrojnymi (NSZ). W czerwcu 1945 roku został mianowany przez krakowskie dowództwo NSZ komendantem obwodu bocheńskiego.

Terenem działania oddziału „Salwa”, tworzącego nurt narodowy antykomunistycznej partyzantki były powiaty bocheński, limanowski, brzeski i myślenicki. Zgrupowanie Dubaniowskiego liczyło od 40 do 70 żołnierzy. Oddział rozbrajał posterunki MO, rozbijał więzienia, uwalniając stamtąd więźniów politycznych.

W marcu 1947 roku niedługo po wygranych wyborach, komuniści ogłosili kolejną amnestię. Wobec braku perspektyw na odniesienie zwycięstwa Jan Dubaniowski ujawnił się ze swoimi ludźmi. Stawił się w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Bochni, wydając jednocześnie odezwę wzywającą swoich partyzantów do złożenia broni i zaprzestania dalszej walki. Mając uzasadnione obawy, że władze komunistyczne dokonają jego aresztowania, „Salwa” latem 1947 roku wrócił do konspiracji. Na nowo sformował nieduży oddział, do którego weszli jego byli ludzie. Grupa ta została otoczona i rozbita w Rudzie Kameralnej 27 września 1947 roku. Tego dnia zginął Jan Dubaniowski. Dowództwo nad niedobitkami zgrupowania objął Eugeniusz Gałat ps. „Sęp”. W listopadzie 1947 roku komunistom udało się wyłapać się ostatnich partyzantów z oddziału „Salwa”, w tym Eugeniusza Gałata.

Powstały we wrześniu 1947 roku Oddział „Leszka” był jednym z ostatnich zgrupowań działających na ziemi myślenickiej. Nazwę swoją zawdzięczał pseudonimowi dowódcy – Józefowi Mice, ps. „Leszek”. Partyzant ten urodził się w Gruszowie w 1927 roku. Pochodził z wielodzietnej rodziny chłopskiej. W czasie okupacji hitlerowskiej w 1944 roku przystąpił do oddziału Batalionów Chłopskich pod dowództwem Józefa Trutego. Po wojnie pozostał w konspiracji antykomunistycznej. Wstąpił do oddziału zorganizowanego przez Jana Dubaniowskiego, przyjmując pseudonim „Wrzos”. W sierpniu 1946 roku awansował na stopień sierżanta i został zastępcą dowódcy. Po śmierci Dubaniowskiego i aresztowaniu jego żołnierzy Józef Mika stworzył własny oddział. Dołączył do niego również Franciszek Mróz ps. „Żółw”, który wcześniej był założycielem Ruchu Oporu Armii Krajowej.



Jan Dubaniowski ps. „Salwa” podpisuje dokumenty z ujawnienia (IPN)



Komuniści prowadzili przeciw Oddziałowi „Leszka” bardzo aktywne działania od grudnia 1947 roku. Koordynował je Wydział III Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa w Krakowie. W zorganizowanych akcjach wymierzonych w oddział brało udział kilkudziesięciu pracowników Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Myślenicach i Bochni oraz kilkuset funkcjonariuszy MO, ORMO i żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Publicznego.



Józef Mika ps. „Wrzos”, „Leszek” (IPN)

Przez prawie dwa lata Józef Mika skutecznie wymykał się komunistycznemu aparatowi represji. Funkcjonariuszom Urzędu Bezpieczeństwa udało schwytać się „Leszka” dopiero jesienią 1950 roku. Mikę można było aresztować dzięki pomocy prowokatora, którym był Marian Strużyński ps. „Karol”. Wcześniej działał on w podziemiu – należał do WiN. Jednak po aresztowaniu Strużyński poszedł na współpracę z Urzędem Bezpieczeństwa. Dzięki dobrej znajomości wielu członków podziemia, stał się on cennym źródłem informacji dla bezpieki. 6 października 1950 roku we wsi Kornatka w powiecie myślenickim doszło do spotkania Józefa Miki z „Karolem”. Ten ostatni pojawił się w towarzystwie kilku pracowników Urzędu Bezpieczeństwa. Funkcjonariusze schwytali „Leszka”, odbierając mu wcześniej przygotowaną na wypadek aresztowania truciznę. Cztery dni później w zasadzce zorganizowanej w Winarach pod Gdowem komuniści zabili dwóch członków Oddziału „Leszka” – Emila Preciszewskiego i Tadeusza Lenarta. W tej samej akcji aresztowany został przez funkcjonariuszy UB także Franciszek Mróz ps. „Żółw”.

Kilka miesięcy po aresztowaniu 12 maja 1951 roku zapadł wyrok na Józefa Mikę i Franciszka Mroza. Obaj partyzanci zostali skazani na karę śmierci. Wyrok wykonano 25 czerwca 1951 roku na terenie krakowskiego więzienia Montelupich.

### **Młodzież Wielkiej Polski**

Stronnictwo Narodowe (SN) było jednym z największych ugrupowań politycznych przedwojennej Polski. Po 1945 roku, podobnie jak w latach wojny, stronnictwo zmuszone było

funkcjonować w konspiracji. Jedną z młodzieżowych organizacji wchodzących w skład konspiracyjnych struktur Stronnictwa Narodowego, działających na terenie Małopolski była Młodzież Wielkiej Polski (MWP). Organizacja ta działała aktywnie także na terenie powiatu myślenickiego. Jej struktury powstały m. in. w Sułkowicach. Tworzyli je ks. Witold Kacz ps. „Skrzetuski”, „Longinus”, tamtejszy wikariusz oraz Władysław Pułka ps. „Iskis”, „Lech”, syn przedwojennego wójta Sułkowic i były żołnierz AK. W porozumieniu z tymi dwoma konspiratorami działał Jan Ryś ps. „Sowiet” z Jasienicy, który w czasie wojny był członkiem oddziałów partyzanckich – „Odwet” i „Pościg”. Na polecenie Kacza „Sowiet” stworzył grupę o nazwie Oddział Dywersji Bojowej.

W grudniu 1946 roku ks. Kacz rozwiązał strukturę terenową sułkowskiej konspiracji. Stało się to po aresztowaniu przez UB Walentego Więckowskiego, kierującego krakowskim okręgiem Młodzieży Wielkiej Polski. Mimo zawieszenia działalności konspiracyjnej w lipcu 1950 roku Urząd Bezpieczeństwa aresztował ks. Witolda Kacza i Władysława Pułkę. Bezpieka rozbiła w ten sposób centralę MWP w Sułkowicach. Aresztowanych poddano brutalnemu śledztwu. 28 lutego 1951 roku Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie skazał ich na kary długoletniego więzienia. Ks. Kacz otrzymał 8 lat więzienia, a Pułka 7 lat. Kary te zostały następnie skrócone przez Najwyższy Sąd Wojskowy.

Najdłużej działającym konspiratorem w MWP był wspomniany już Jan Ryś. ps. „Sowiet”. Po przejściu frontu Ryś został po raz pierwszy aresztowany w marcu 1945 roku przez funkcjonariuszy myślenickiej bezpieki, którzy przekazali go do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Wadowicach. W połowie maja 1945 roku Ryś uciekł z wadowickiego więzienia wraz z 17 współtowarzyszami. Po tym wydarzeniu „Sowiet” został zwerbowany do konspiracyjnej MWP na terenie Sułkowic przez księdza Kacza. Po aresztowaniu ks. Kacza i Pułki „Sowiet” ukrywał się jeszcze przez kilka lat. Funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa aresztowali Jana Rysia dopiero w maju 1954 roku. Został on zatrzymany na kwaterze pod Nowym Targiem. Ostatni konspirator MWP został skazany na długoletnie więzienie. 24 grudnia 1955 roku Wojewódzki Sąd w Krakowie skazał „Sowieta” na 15 lat więzienia. Jan Ryś został przedterminowo zwolniony z więzienia w 1959 roku.

## **Ostatni partyzanci antykomunistycznego podziemia na ziemi myślenickiej**

Struktury konspiracyjne na terenie powiatu myślenickiego przetrwały do 1955 roku. Za ostatniego partyzanta stawiającego zorganizowany opór władzy komunistycznej na tym terenie uznaje się Jana Sałapatka ps. „Orzeł”. Konspirator urodził się 3 maja 1923 roku w Jachówce w gminie Budzów na terenie powiatu wadowickiego (obecnie suskiego). Podobnie jak jego ojciec wykonywał zawód kowala. W czasie okupacji hitlerowskiej Sałapatek był członkiem Armii Krajowej. Od wiosny 1944 roku działał jako łącznik w Batalionach Chłopskich. Zaraz po wojnie był krótko funkcjonariuszem Milicji Obywatelskiej na posterunku w jego rodzinnej wiosce. 15 października 1945 roku były partyzant Batalionów Chłopskich ujawnił się, korzystając z ogłoszonej kilka miesięcy wcześniej przez władzę amnestii.

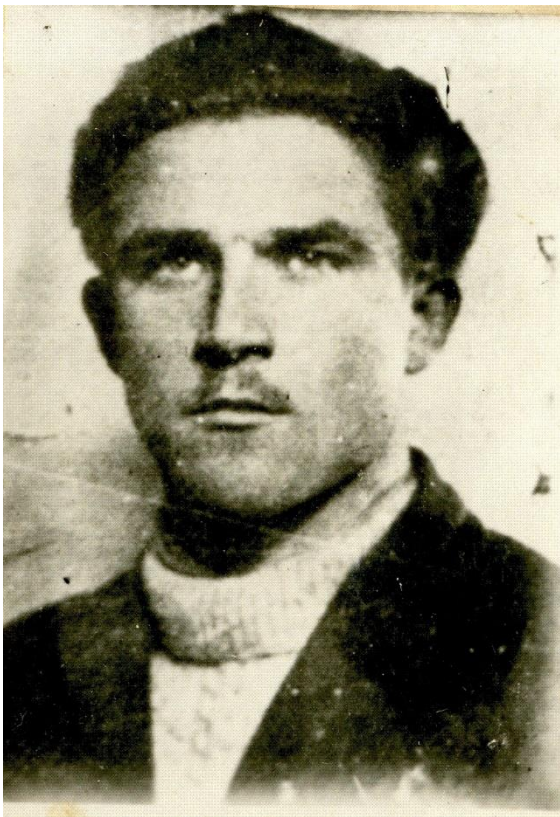
Próby ułożenia sobie życia przez Sałapatka w nowej rzeczywistości zakończyły się niepowodzeniem. W kwietniu 1946 roku milicjanci przeprowadzili rewizję w jego domu. Funkcjonariusze zarekwirowali broń maszynową. Obawiając się aresztowania i wyroku Sałapatek dołączył do jednego z oddziałów partyzanckich operującego w okolicy Makowa Podhalańskiego. Był członkiem oddziału należącego do Grupy Operacyjnej „Błyskawica”.

Nosił pseudonim konspiracyjny „Orzeł”. Po śmierci „Ognia”, Zgrupowanie „Błyskawica” uległo rozpadowi. Wtedy Sałapatek dokonał ujawnienia. W marcu 1947 roku stanął się w siedzibie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Wadowicach. Po ujawnieniu powrócił do domu w Jachówce.

Mając uzasadnione obawy, że komuniści poddadzą go represjom, Sałapatek postanowił ponownie przejść do konspiracji. Jesienią 1947 roku „Orzeł” stworzył kilkusobowy oddział o nazwie Grupa Operacyjna AK „Zorza”. Sałapatek na czele swojej grupy walczył z kolektywizacją rolnictwa, piętnował nadużycia komunistycznych urzędników, zwalczał konfidentów Urzędu Bezpieczeństwa.

Jana Sałapatka uznaje się za ostatniego z konspiratorów działających na ziemi myślenickiej. W akcję likwidacji jego oddziału zaangażował się Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie.

18 stycznia 1955 roku „Orzeł” przybył do domu Józefa Śmietany w Trzebuni na spotkanie z domniemanymi członkami konspiracji, którzy okazali się współpracownikami bezpieki. W miejscu tym funkcjonariusze przygotowali na Sałapatka zasadzkę. W trakcie spotkania „Orzeł” został uderzony ciężkim narzędziem w głowę przez jednego z współpracowników Urzędu Bezpieczeństwa. Po wielu latach ukrywania się konspirator znalazł się w rękach komunistycznej policji politycznej. W tym samym czasie bezpieka aresztowała ponad sześćdziesięciu współpracowników „Orła”.



Jan Sałapatek ps. „Orzeł” (IPN)

Ranny Jan Sałapatek został przewieziony do Krakowa i umieszczony w szpitalu więziennym. Konspirator miał pękniętą czaszkę. Rany, które zostały mu zadane w czasie akcji przeprowadzonej w Trzebuni okazały się śmiertelne. Ostatni partyzant z ziemi myślenickiej zmarł 29 stycznia 1955 roku.